DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 175. Niedziela, 30 Lipca (11 Sierpnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 20 czerwca (2 lipca) r. b. Nr. 4,138, zapis rsr. 6,000 na fundusz wieczysty dla kasy pożyczkowej pod zarządem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej, testamentem na dniu 13 (25) listopada 1865 roku własnoręcznie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Tomasza Gąsowskiego uczyniony, w myśl artykułu 910 K. C. P. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła.

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych, ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 22 Lipca 1867 r.

Numer.	Komisje.	Ilość tabel: przedstawionych	w tej liczbie: podanych po terminie	ułożon. przez samych kom.	mających być przedstawionemi	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Lubelska . .	1,766	60	22	12	1,542	4	29	1,575	49,501	793,950	16	18	1,416
2	Warszawska .	3,079	192	39	164	2,627	16	46	2,689	48,796	700,595	15	60	2,518
3	Kielecka. . .	1,356	38	24	22	1.285	17	50	1,352	36,561	369,203	10	29	1,277
4	Kaliska . . .	2,304	141	9	55	1,615	15	74	1,704	34,399	362,872	10	45	1,656
5	Siedlecka . .	1,439	35	17	70	1,134	7	85	1,226	26,987	551,797	20	133	1,103
6	Płocka . . .	1,759	291	80	784	1,414	2	13	1,429	26,686	245,341	9	58	1,207
7	Petrokowska .	2,031	151	7	40	1,141	2	76	1,219	24,833	309,920	12	144	1,056
8	Suwałkska. .	1,203	38	44	39	927	1	258	1,186	24,655	410,188	16	190	916
9	Radomska . .	1,239	21	3	15	868	10	69	947	22,283	284,131	12	225	766
10	Łomżyńska . .	1,382	151	205	349	1,206	2	79	1,287	20,223	207,677	15	190	1,155
11	Olkuszska. .	645	15	4	3	395	27	14	436	13,265	116,525	8	10	400
	W ogóle	18,203	1,133	545	1,553	14,154	103	793	15,050	328,189	4,352,199	13	80	13,470

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości tabel (18,203), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernjalnych, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach obecnie (22 Lipca), jest większą od liczby wyżej wykazanej (15,050), gdyż ta ostatnia podana jest na podstawie miesięcznych sprawozdań złożonych przez jedne Komisje za czas do dnia 1 (13) Czerwca, a przez drugie do dnia 1 (13) Lipca.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 13,470
Komisja Centralna zatwierdziła 12,117

podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 257,369
gruntów użytkowych morgów 3,305,770
w przecięciu na jeden dym około mórg . . . 13
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 41,385,523
w przecięciu za jeden mórg około rs. 12 k. 50
czyli za jedną diesiatinę . . . . rs. 25 k. —

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,353
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . . 873
dla dokonania oszacowania 253
nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 116
przypada do rozpoznania 111

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 11,232
b) przygotowuje się do odesłania 161
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr . . 724

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia Listami Likwidacyjnemi:
z tabel 10,701
na sumę . . . . rs. 36,575,223

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 10,078

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych . . . . 5,188.

Zdano do Archiwum dla przechowania, ostatecznie w wykonanie wprowadzonych . . . . . . 3,207.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

I znowu aż dwa debiuta, spełniły się na scenie rozmaitości! Jeden z nich, p. Bieńkowskiej w „Ślubach panieńskich" należy do szeregu zapowiedzianych już wystąpień młodych elewek tutejszej szkoły dramatycznej; drugi — dał nam poznać dramatyczne usposobienia panny Royer w „Lektorce." Wreszcie, na scenie wielkiego teatru, niezmordowany reżyser opery miejscowej, wystawił nam znowu jedno-aktową, prześliczną operetkę Suppe'go „Galatea." Zacznijmy od początku.

P. Bieńkowska występując w roli Klary, roli bardzo sympatycznej chociaż i trudnej bardzo, miała przed sobą wielkie do zwalczenia trudności, raz z powodu, że rola ta świeżo jej daną była i tylko po zwykłych próbach scenicznych odegrać ją musiała; powtóre z przyczyny że postać Klary odtwarzaną bywała u nas zawsze przez artystki pierwszego rzędu jak Komorowską, Ziemińską a ostatecznie przez p. Bakałowicz, z jakiemi młodej uczenicy współzawodniczyć nie podobna.

Jednakże p. Bieńkowska wyszła dość szczęśliwie z powierzonego jej zadania. Zapewne, było tam wiele wad i niedostatków, tak w akcji jak w mowie, pomijając już, że debiutantka nie posiada jeszcze wyrobionej gry rysów i swobodnego po scenie chodu. Śmiać się też i płakać nie umie — przynajmniej na scenie... Wszelako, pomimo tych wad, z których największą jest niepewność i nieśmiałość, właściwe każdej początkującej aktorce — p. Bieńkowska, ma niezaprzeczone zdolności i może się wyrobić na użyteczną scenie aktorkę. Szkoda tylko, że rodzaj naiwny, jaki sobie obrała, rodzaj dość pospolity i nie trudny, posiada już na scenie tutejszej nadmiar reprezentantek wcale zdolnych, dla których braknie ról w repertuarze teatru rozmaitości. Oprócz p. Bakałowicz, pierwszej naiwnej artystki, która już sobie zdobyła trwałą u publiczności sympatję i stanowisko w sztuce, są jeszcze pp. Borkowska, Gilska, Urbanowicz, Kwiatkowska, Szczebrowska, które pretendują do ról tegoż rodzaju. Oczewiście, taka obfitość naiwnych usposobień w personelu naszego teatru, utrudzi a może i uniemożebni chwilowo przyjęcie do składu rozmaitości nowej debiutantki, która jednakże może tymczasem probować sił na innych, prowincjonalnych scenach, dopóki na warszawskiej nie otworzy się stosowne dla jej zdolności pole. W każdym razie, debiut p. Bieńkowskiej i to jeszcze w roli do której nie gotowała się długo, służy nam wymownym dowodem zdolnego kierunku nauczyciela tej szkoły—któremu jednak największą chlubę przyniosła p. Górecka, debiutantka z wyższym talentem, o której już w właściwym czasie pisaliśmy.

Co do p. Royer... mniemamy że niepotrzebnie ukazała się w roli Lektorki. Postać tę z takim talentem przedstawia u nas p. Rakiewicz,—artystka pierwszorzędna i ulubiona słusznie, że po niej trzeba by już jakiejś znakomitości chyba, ażeby uniknęła niekorzystnego porównania, mimowoli nastręczającego się widzom. Wreszcie, p. Royer ma głos słaby, niewyrobiony, ruchy jednostajne i grę rysów niewymowną. Słyszeliśmy że ta młoda artystka, córka zasłużonego na scenie naszej mimika, zjednała sobie wielką sympatję widzów w prowincjonalnych teatrach, że sympatja tak jest zasłużoną—nie wątpimy wcale a nie widząc p. Royer w innych, odpowiedniejszych może dla jej zdolności rolach, nie przesądzamy ostatecznie jej usposobień scenicznych.—Tegoż wieczora, p. Rychter, artysta znany z potężnego talentu, odegrał rolę starego kapitana Kobrydża, z taką perfekcją, że publiczność wzruszona do głębi, nie miała dosyć oklasków na wyrażenie mu swojego uwielbienia. W tem miejscu, musimy również oddać sprawiedliwość p. Świeszewskiemu, który podczas wystąpienia dwóch uczenic, pp. Góreckiej i Bieńkowskiej, odegrał dwie arcy-różne role, Rafaela w „Kobietach z kamienia" i Gustawa w „Ślubach" z wykończeniem znakomitem! Nigdy jeszcze nie widzieliśmy p. Świeszewskiego w tak szczęśliwem usposobieniu.—Zapał, prawda, opracowanie szczegółów, głębokie pojęcie całości charakteru, słowem wszystko w grze jego

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 16,215 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Aleksandrowi *Suchorzewskiemu*, właścicielowi dóbr Izdebno, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminach Młodojewo i Przyjma, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,693 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Adamowi *Gostomskiemu*, właścicielowi dóbr Boruein, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osęcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 490, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Władysławowi *Załuska*, właścicielowi dóbr Witniówek cz. C, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Melchjorowi *Danowskiemu*, właścicielowi części wsi Ożarki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Chlebstoka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 333 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Jadwidze *Stawickiej*, właścicielce dóbr Rzegocin, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Pamięcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Ignacemu *Danowskiemu*, właścicielowi części wsi Ożarki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Chlebstoka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,624 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Marcinowi *Bajer*, właścicielowi dóbr Jagodnicka Huta, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Rombin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,402 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Marji *Krynkowskiej*, właścicielce dóbr Prusicko, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Prusicko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,483 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Józefowi *Łaskiemu*, właścicielowi dóbr Kostomłoty, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Kostomłoty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celemwypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,738 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Zygmuntowi *Biernackiemu*, właścicielowi dóbr Smolanka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Krasusie, wysłane zostało do Kasy Guberajalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,255 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Aleksandrowi *Trzaskowskiemu*, właścicielowi dóbr Radostków, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Mykanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 120 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Marji *Kosińskiej*, właścicielce dóbr Gogoły, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 275 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Andrzejowi *Moczarskiemu*, właścicielowi dóbr Skarbonowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 732 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Edmundowi *Błeszyńskiemu*, właścicielowi wsi Jelica, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Gorzkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 415 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Elżbiecie *Filiborn*, właścicielce wsi Tyszki-Bregendy, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 34,657 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Józefowi *Szlubowskiemu*, właścicielowi dóbr Bromice, Ustrzem i Likły cz. A, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radinskim, Gminach Biała, Paszki, Lisia Wulka i Suchowola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,541 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Onufremu *Korulskiemu*, właścicielowi dóbr Wyczerpy-górne, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Rędziny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,262 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Kazimierzowi *Żelińskiemu*, właścicielowi dóbr Zamoście, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 71 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Marjannie *Górskiej*, właścicielce wsi Bieżewice, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Luceń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,466 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Ksaweremu i Maksymiljanowi *Konopnickim*, właścicielom dóbr Morzyce-Stare, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,808 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Zygmuntowi *Płonczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Strzelce-wielkie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Zamość, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,355 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Fryderykowi *Fischner*, właścicielowi dóbr Gołuchy, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Bartochów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 145 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Józefowi i Marji *Derych*, właścicielom wsi Pół-Poremb, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuszkim, Gminie Korzkiew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 298 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Justynianowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi dóbr Kwilno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osęcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,720, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Wiktorji *Marchwińskiej*, właścicielce dóbr Kawęczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gorno-Kalwaryjskim, Gminie Kąty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celemwypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,377 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Szymonowi *Pawlickiemu*, właścicielowi dóbr Obręczna v. Podledów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Sadów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,442 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Nikodemowi *Bobrownickiemu*, właścicielowi dóbr Mikołajewiec, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Lutomiczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,187 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Erazmowi *Ublińskiemu*, właścicielowi dóbr Klonowice-Koracz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 791 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Hermanowi *Sojeckiemu*, właścicielowi wsi Korczyska-Szlacheckie, położonej w Gubernji Petrokowskiej Powiecie Łaskim, Gminie Wola Wężykowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,858 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Adamowi *Pretwic*, właścicielowi dóbr Budziszewice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Budziszewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 444, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Ignacemu *Gumowskiemu*, właścicielowi dóbr Piegłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,473 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Januaremu *Suchodolskiemu*, właścicielowi dóbr Boime i Trzcianki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminach Sucholęka i Grembków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,399 kop. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Józefinie i Kazimierzowi *Stanisławskim*, właścicielom dóbr Łęki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wygiełów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,068 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Kaźmierzowi *Linowskiemu*, właścicielowi dóbr Ziemblice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Wawrowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,286 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. Augustowi *Jensz*, właścicielowi dóbr Kostrzyce, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wola Wężykowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy.

Awans. Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa finansów, p. o. dyrektora stałych podatków w finansowym zarządzie królestwa polskiego *Michałowski*, za odznaczenie się w służbie, mianowany został rzeczywistym radcą stanu. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, dyrektor wydziału zniesionej komisji rządowej oświecenia publicznego w królestwie polskiem, rzeczywisty radca stanu *Michniewicz*, mianowany został pomocnikiem kuratora warszawskiego okręgu naukowego. (*Rus. Inw.*)

Rozkaz ministra wojny z dnia 14 lipca. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 10 lipca, Najwyżej rozkazać raczył: dotychczasowe oddziały konwojowe warszawski i brzesko-litewski, *połączyć w jeden warszawski*, i utrzymywać go podług dołączonego etatu, zastrzegając, aby konwojowanie więźni w Królestwie Polskiem na kolejach żelaznych: petersburgsko warszawskiej (do Wilna), warszawsko - wiedeńskiej i warszawsko - terespolskiej, było wyłącznie obowiązkiem tego oddziału i odbywało się podług dołączonego wykazu. (*Ruski Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

Polemika pomiędzy dziennikami półurzędowemi paryzkiemi a berlińskiemi prawie zupełnie ustała, co przypisują z jednej strony powrotowi p. Bismarcka do Berlina, z drugiej strony pokojowym zapewnieniom *Monitora*, popartym przez odpowiedź cesarza Napoleona, na adres zagranicznych komisarzy wystawy powszechnej. Wyraźnie okazuje się, że stosunki pomiędzy gabinetem berlińskim a paryzkim znacznie się polepszyły, w skutku czego paryzki dziennik *La France* donosi, że cesarz Napoleon wracając z Strasburga, zjedzie się z królem pruskim w

---

było wolne od najmniejszego zarzutu. Zresztą, p. Swieszewski jest rzeczywiście utalentowanym i prawdziwym artystą—nie zadziwił nas przeto wzorową grą swoją, którą nie jednokrotnie już ocenialiśmy.

A teraz, słówko o „Galatei"—lecz słówko jedynie, albowiem operetka ta raz jeden przedstawiana dotąd, nie daje nam prawa do ścisłego i obszerniejszego sprawozdania.—Otóż, pospieszamy jedynie zawiadomić czytelników iż muzyka tej partycji jest jedną z najudatniejszych; lekkość, wdzięk, dowcip i melodyjność—wszystkiego w niej pełno—a całość związana umiejętnie i organicznie, dowodzi gruntownej nauki kompozytora.

Artyści, z prawdziwem zamiłowaniem odegrali i odśpiewali powierzone im w „Galatei" partje, a co dziwniejsza, że tym razem i p. Graetz, pełna talentu spiewaczka, opracowała starannie i odegrała bardzo dobrze dramatyczną część swej roli—obiedwie też z p. Kwiecińską, prześlicznie wyglądały w malowniczych kostjumach, tak, iż widowni patrzącemu na nie, zamykały się krytyczne zrenice a otwierały żywe sympatje tylko... Po trzykrotnem przedstawieniu nowej operetki Suppego, damy obszerniejsze z niej sprawozdanie. *Al.*

Baden-Baden. *Nordd. A. Z.* powtarzając tę wiadomość, ze swej strony dodaje, że jakkolwiek nie doszło do niej potwierdzenie tego doniesienia, nie byłoby w tem nic dziwnego, żeby król pruski w ten sposób wywzajemnił się za gościnność jakiej doznał w Paryżu.

Trudno było wytłomaczyć sobie powody dla których Austrja pomimo nalegań Francji, nie przemawiała w Berlinie za wykonaniem 5 go artykułu traktatu prazkiego, dotyczącego północnego Szlezwigu. Według korespondencji z Berlina do jednego z południowo-niemieckich dzienników, powodem tego był tajny artykuł wspomnionego traktatu, zostawiający Prusom możność uregulowania tej kwestji do 1870 r. Rząd pruski obecnie zawiadomił o tym artykule gabinet tujleryjski, i to wpłynąć miało także na zmianę postawy urzędowych i półurzędowych dzienników paryzkich względem Prus.

Sułtan obecnie powrócił już do Konstantynopola i teraz spodziewają się zapowiadanych przez niektóre dzienniki postanowień względem Kandji, których rząd turecki nie mógł ogłosić podczas pobytu sułtana za granicą, aby takowe nie wydawały się następstwem obcego nacisku. Jednocześnie zapewne, stanie się wiadomym rezultat narad dywanu w Ruszczuku. Wątpić jednak można, aby jakiekolwiek środki potrafiły uspokoić wyspę Kandję, której mieszkańcy, teraz tylko w połączeniu z Grecją upatrują jedyny sposób załatwienia sprawy.

Z powodu, że odbyty świeżo meeting w Hyde-parku, nie był ani tak liczny jak się spodziewała liga reformy wyborczej, ani też nie spowodował żadnego nieporządku, gabinet postanowił prawo zabraniające meetingów w parkach królewskich, nie ogłaszać w roku bieżącym, choćby je uchwalił parlament.

Z naszego dzisiejszego telegramu okazuje się, że Juarez stanowczo działa przeciw stronnikom cesarza Maksymiljana, majątki zaczynają być konfiskowane i nie okazuje żadnego miłosierdzia dla cudzoziemców znajdujących się w Meksyku.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *9 sierpnia. Wiener Abendpost* pisze: Przez *Gazetę Narodową* podana, a przez dzienniki wiedeńskie powtórzona wiadomość o skoncentrowaniu wojsk w okolicach Krakowa, pod dowództwem arcyksięcia Alberta, według kompetentnych źródeł nie ma najmniejszej podstawy.

Nowy-Jork, *30 lipca.* Zaczęto tu konfiskować majątki imperjalistów w Meksyku.—Lopez, zdrajca Maksymiljana, został aresztowany i oddany pod sąd wojenny.—Escobedo zapowiedział swą kandydaturę na prezydenta. Policja ogłasza, że będzie wytępiała cudzoziemców, lub wypędzała ich z Meksyku.

(*Correspondenz Bürau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 7 sierpnia. La France* utrzymuje, że cesarz Napoleon, powracając z Salzburga, zjedzie się w Baden-Baden z królem pruskim.—Książę Metternich wyjeżdża dziś wieczór do Johannisberga, a ztamtąd również do Salzburga, gdzie, jak donosi *Etendard*, ma także zjechać książę Grammont. — *France* zapewnia, iż p. Benedetti pozostanie we Francji aż do zamknięcia posiedzeń rad jeneralnych. (*Nordd. A. Z.*)

* *Paryż, 8 sierpnia. Constitutionnel* zaprzecza mniemanym przygotowaniom do uroczystości w Salzburgu. Podróż ich cesarskich mości jest aktem prywatnym, oznaką osobistej sympatji. W tym duchu zapatrują się na nią obaj monarchowie i wszyscy ludzie zdrowo myślący. Wczorajsza *Patrie* donosi, że król szwedzki nie będzie towarzyszył cesarzowi w podróży do Chalons. Wyjazd jego do Hagi naznaczony jest na przyszły poniedziałek. (*Tamże.*)

* *Berlin, 8 sierpnia. Nordd. A. Z.* pisze półurzędownie: Korespondencja z d. 29-go lipca w *Allg. Augsb. Z.*, jest zupełnie zmyślona. Tenże dziennik oświadcza w obec korespondencji berlińskiej do *Weser Z.* z d. 2-go b. m., iż mniemana instrukcja Bismarcka dla hr. Goltza nie istnieje, że podobny krok nie byłby potrzebnym i że nie ma do tego żadnego powodu. Odezwanie się rządu francuzkiego do swego posła, nie jest co do formy i osnowy tego rodzaju, iżby wywoływało dalsze kroki. Rząd pruski ani nie miał przyczyny, ani jej nie dał, iżby pokój uważać za zagrożony. Nie wątpimy, że pokojowe usposobienie, jakiem ożywione są Prusą i ich rząd, znajdzie wzajemność i podzielane będzie ze strony Francji. (*Wolffs T. B.*)

* *Marsylja, 7 sierpnia.* Korespondencje z Aten z d. 1-go donoszą, że turcy nie odniosłszy żadnych nowych zwycięztw, opuścili Sfakję i skierowali się ku Selino. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Peszt, 6 sierpnia.* Finanse Kroacji przejdą od 1-go września r. b. pod zawiadywanie węgierskiego ministerstwa skarbu. Po zatwierdzeniu statutów, towarzystwo kredytowe węgierskie odbyło dziś jeneralne zgromadzenie w celu ukonstytuowania się. (*Tamże.*)

* *Florencja, 7 sierpnia.* Menotti Garibaldi i dwóch oficerów garibaldyjskich, zwiedziło w niedzielę Orvieto. Powrócili oni wczoraj do Florencji. Zapewniają, że garybaldczycy zamyślają o zamachu na Viterbo. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 sierpnia.* Lord Stanley oświadczył w izbie gmin, iż nie ma zamiaru odnawiać traktatu ekstradycji z Francją na dłużej, jak tylko na jeden rok. W izbie wyższej bill reformy wyborczej przyjęty został jednogłośnie. (*Tamże.*)

* *Kair, 6 sierpnia.* Ibrahim-pasza, syn wice króla Egiptu, odjechał wczoraj ztąd wraz z swoją matką statkiem *Rahmanieh*, udając się do Aleksandrji, a ztamtąd do Konstantynopola. (*Tamże.*)

* *Peszt, 8 sierpnia.* Dziennik urzędowy zamieścił najwyższy reskrypt do prezesa ministrów hr. Andrassy, rozporządzający, ażeby kierunek finansów kroacko-slawońskich poddany był od 1-go września pod zawiadywanie węgierskiego ministerstwa skarbu. Tenże dziennik zamieścił dekret ministra sprawiedliwości, dotyczący zniesienia w Siedmiogrodzie postępowania porównawczego z 1859 r. (*Cor. Bür.*)

* *Zagrzeb, 7 sierpnia. Gazeta Zagrzebska* donosi z Belgradu: Okolica Bałkanu, począwszy od Sofji na zachód aż do Szumli, całkiem jest oczyszczoną od turków. Kawalerzyści bulgarscy, uzbrojeni w Belgradzie, chcą co chwilę udać się na wyprawę ku Bałkanowi. Serbowie nie mogą doczekać się chwili, w której chcieliby swoim uciemiężonym braciom przyjść na pomoc i dla tego z cierpliwością oczekują powrotu księcia. (*Die Presse.*)

* (Podróż N. Pana). *Rus. Inw.* zamieszcza następujący telegram: „*Liwadja, 26 lipca.* Dziś Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, o godzinie 1½ z południa, raczyli przybyć pomyślnie do Liwadji."

---

* (Rozdział wsparcia). W dniu onegdajszym, jako w dzień urodzin Najjaśniejszej Pani, członkowie komitetu wsparcia dotkniętych powodzią, dopełnili rozdziału pomiędzy poszkodowanemi rodziny powiśla, sumy rs. 3,000, która, jak donosiliśmy, wydzieloną została przez JW. Hrabiego Berga Namiestnika Królestwa dla mieszkańców Warszawy i Pragi z funduszu rs. 200,000 przeznaczonego przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla dla mieszkańców kraju ostatnim wylewem Wisły dotkniętych. Rozdane wczoraj wsparcie wycisnęło nie jedną łzę wdzięczności i doszło przedewszystkiem te rodziny, które zeszłej soboty, przy rozdziale zasiłku z sumy rs. 3,000 jaką dostarczyła zabawa łazienkowska i inne dobroczynne ofiary, w pożądanej wysokości wsparcia otrzymać nie mogły. Tak więc szczodrobliwa łaska Monarsza i dobroczynność prywatna, złagodziły poniekąd smutne położenie poszkodowanych, dla których jeszcze dalsze są spodziewane źródła z obrachunku niektórych wpływów, z loterji fantowej i ofiar ciągle składanych.

ɸ.

* (Nowy ratusz). W zeszły czwartek w południe, JW. Jenerał - Feldmarszałek Hrabia Namiestnik zwiedzać raczył nowo wznoszące się gmachy ratusza, obchodząc wszystkie z kolei gmachy, i wstępując na piętra, zwracał uwagę na okazałe roboty konstrukcyjne żelazne, z fabryki Rau i Lilpop, a mianowicie belki i kolumny, na wspaniałą salę dwupiętrową w gmachu starego ratusza, do wielkich przyjęć przeznaczoną, z podwójną galerją, na kolumnach żelaznych wspartą; na sale sklepione dla lombardu, oraz archiwum; przeglądał plany pojedyncze różnych części budowy, i bawił przeszło godzinę.

* (Ofiary na nadwiślan). Komitet resursy obywatelskiej złożył w komitecie wsparcia dotkniętych powodzią, zebrane dla tych nieszczęśliwych, od członków resursy rs. 464 kop. 75.— P. Józef Janasz, złożył komitetowi wsparcia dotkniętych powodzią rs. 100, na rzecz mieszkańców cyrkułu IX-go, w którym obywatel ten przeszło pół wieku zamieszkuje.—W zaprowadzonej skarbonce na moście, przez przeciąg tygodnia jednego, zebrano ofiar na rzecz dotkniętych powodzią warszawian i prażan: Dnia 17 lipca rs. 47, dnia 18 rs. 27 k. 41½, dnia 19 rs. 14 kop. 32, dnia 20 rs. 10 k. 28½, dnia 21 rs. 30 kop. 90½, dnia 22 rs. 6 kop. 73, dnia 23 rs. 5 kop. 74½, razem rs. 142 kop. 40.

* (Alkazar). W przyszły poniedziałek t. j. d. 12 t. m. benefis p. Louizy. Biletów dostać można w mieszkaniu p. Sasse, hotel Viktoria nr. 5, w mieszkaniu p. Arsène, hotel Maringa nr. 5, w składzie rycin p. Nervo na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu St. Potockiego i w miejscowej restauracji. Program zupełnie nowy.

* (Fotografje). W tych dniach widzieliśmy w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, fotografje p. Sasse, znanej śpiewaczki francuzkiej z Alkazaru, w kształcie biletów wizytowych, w kilku różnych pozach i kostjumach, wykonane prześlicznie, jak w ogóle wszystkie roboty w zakładzie p. Mieczkowskiego. Przy tej sposobności musimy dodać, że korespondencje o wystawie paryzkiej zamieszczane w *Jour. de St. Peters.* i w *Rus. Inw.*, nader pochlebnie odzywają się o fotografjach p. Mieczkowskiego znajdujących się na tej wystawie, gdzie zajmują jedno z pierwszych miejsc.

* (Różne wiadomości). Rozpoczęto w ogrodzie Saskim dalsze ciągnienie loterji fantowej, przerwanej w parku łazienkowskim, a przeznaczonej na dotkniętych powodzią. Sprzedano we czwartek tysiąc biletów, w piątek z rana również był ruch około fortuny, skoro wpłynęło do 80 rs. — Po skończeniu kolei żelaznej do Terespola, linja ta przedłużoną zostanie dalej, to jest do Brześcia Litewskiego, co tem bardziej przypuszczać należy, iż już w tych czasach wybrano w temże mieście odpowiednie miejsce na budowę stacji kolei żelaznej. Zanim przeto kolej jeszcze dalej to jest do Pińska i Kijowa przeprowadzoną zostanie, tymczasem Brześć stanowić będzie z powodu zamierzonego przedłużenia dni terespolskiej kolei, środkowy że tak powiemy punkt dla handlu produktowego pomiędzy Rosją a zagranicą.—Współtowarzysze i współtowarzyszki ze składu tutejszego baletu, pragnąc pożegnać i zarazem uczcić panią Stolpe, która po długich trudach na scenie, opuszczając takową zjednała sobie powszechne uznanie i szacunek, ofiarowali jej pamiątkowy pierścień, przy stosownym do tego wierszu. Podobnež podarki, doręczono także dwom artystkom baletu, to jest: pannie Józefie Olewińskiej i Karolinie Twarowskiej, opuszczającym również scenę.

* (Cholera) Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w piątek 28 lipca (9 sierpnia) pozostawało chorych 1482, zachorowało 84, wyzdrowiało 113, umarło 25, pozostaje 1428; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 4630, wyzdrowiało 1763, umarło 1439; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 39, zachorowało 2, wyzdrowiało 5, umarło 1, pozostaje 35; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 221, wyzdrowiało 95, umarło 91.

* (Kradzież). W IX cyrkule, były lokaj pułkownika Stahl von Holstein, Indzikowski, został ujęty z wszystkiemi rzeczami, jakoto srebrem i brylantami, ukradzionemi u pułkownika Stahl von Holstein.

* (Samobójstwo). Ignacy Niczewski, malarz, lat 40 wieku liczący, który jeszcze w dniu 17 (29) lipca r. b. przez powieszenie się zamierzył sobie życie odebrać, lecz dość wcześnie dostrzeżony, odcięty i na kuracją do szpitala Dzieciątka Jezus odesłany został, w dniu wczorajszym po uwolnieniu go z aresztu policyjnego, zaszedł do pustej szopy przy cegielni pod N. 2313*f* znajdującej się, i tamże powtórnie powiesił się.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. $9\frac{1}{2}$	*dziś* rsr. 1 kop. $9\frac{1}{2}$.
Za frank	„ — „ 30	„ „ — „ 30.
Za złoty reń.	„ — „ $59\frac{1}{2}$	„ „ — „ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Szkoła prywatna żydowska p. Bermana w Petersburgu). *St. Pet. Wied.* piszą: Szkoła prywatna p. Bermana w Petersburgu (złożona właściwie z dwóch szkół męzkiej i żeńskiej), założona na skutek inicjatywy i prawie nakładem p. Gincburga, dla biednych dzieci żydowskich, ma na celu obudzenie w niższych warstwach społeczeństwa chęci do kształcenia. Mieliśmy sposobność przekonać się, o ile p. Berman, zawiadujący pomienioną szkołą, dąży do urzeczywistnienia tego celu. Kierunek religijny przestrzegany w tej szkole, powinien usunąć nieufność żydów, jakkolwiek i tu nie brakuje interesowanych podżegaczy, jak to zwykle bywa w każdej sprawie.

* (Prześladowanie języka ruskiego w Austrji). Dziennik *Narodne Noviny* (w N. 87) pisze, że jeden z naczelników okręgowych w Morawji, ma taki zwyczaj, że tych, ktorych uważa za patrjotów, namawia, aby nie rachowali na Rosję i na jej pomoc. „Nasz lud," mówi dalej czeski dziennik, „na szczęście lub nieszczęście, zawsze myśli wprost sprzecznie z tem, co każe mu jakikolwiek urzędnik; w skutku tego zdarza się, że wielu, którym nawet nie śniło się o Rosji, teraz bezustannie mówi o tem wielkiem słowiańskiem państwie; gdyż sądzą, że Rosja musi mieć dla nas znaczenie, kiedy już sam naczelnik okręgowy mówi o niej. Żydzi także okazują wielką obawę Rosji, czego dowodem jest zabawny wypadek, jak jeden z potomków Abrahama nie chciał jechać z włościaninem, który wiózł z Ołomuńca kilka egzemplarzy *ruskiej gramatyki*; żyd dowiedziawszy się o tem zeskoczył z wozu i uciekł do pierwszej oberży. Tam opowiadał o strasznym spisku, który niby odkrył, siedząc na wozie na słomie!" W 88-ym numerze, tenże dziennik pisze: „Niektóry urzędnicy w Morawji, tak silnie powstają przeciwko wszystkiemu ruskiemu, jakbyśmy już prowadzili wojnę z tem państwem. Tak, w Strażnicy, miejscowy naczelnik okręgowy zrobił zapytanie, czy uczą się tam po rusku i kto mianowicie? Nie wiemy co mu odpowiedział miejscowy urząd policyjny, lecz dziwimy się temu, bo czyż urzędnicy nasi mają tak mało zajęcia, iż troszczą się o takie drobiazgi jak to, czy kto się uczy jakiego języka? Zresztą trudno zrozumieć, dla czego urzędnicy austrjaccy tak napadają na język ruski i na Rosję, która w 1848 r. pomogła Austrji i dla czego nie zbroją się przeciwko Prusom, które zawsze były naturalnym nieprzyjacielem państwa austrjackiego.

* (Ruska gramatyka w Czechach.) Z Młodo Bolesławca (Jung Bunzlau) piszą do *St. Pet. Wied.*, że tam żądanie ruskiej gramatyki wydanej w Pradze, znacznie się wzmogło, gdyż znaczna liczba kupców wzięła się do nauki ruskiego języka, chcąc wejść w bezpośrednie stosunki z ruskiemi kupcami.

* *(Narodne Noviny).* Wydawnictwo dziennika *Narodne Noviny* w dawnym jego kształcie, ustało od 30-go lipca; teraz będzie on wychodził w małym formacie, jako polityczny *krajcarowy* (niejako *groszowy*) dziennik. Przeznaczony jest dla niezamożnej publiczności, aby i niższe warstwy miały środki do politycznego wykształcenia. Wiadomo, że *Narodne Noviny* wychodziły zamiast dziennika *Narodne Listy*, który był zawieszony na trzy miesiące. Ten ostatni, od 1-go sierpnia, zaczął wychodzić na nowo.

* (Wystawa powszechna w Paryżu.) Dziennik *Moskwa* pisze: „Mamy kilka produktów, jak mąka, skóry i z nich wyroby, mogących współubiegać się ze wszystkiemi innemi, jeżeli nie pod względem ceny w skutku wielu swego rodzaju warunków, to w każdym razie pod względem swych zalet. Tak, po ścisłych i dokładnych badaniach, nasze makarony z fabryki Tognolati w Petersburgu i mąka Russanowa z gubernji orłowskiej, uznane były przez biegłych, że najpiękniejsze wzory pośród wszystkich innych, pomimo tego, że sama Francja teraz silnie pracuje nad przygotowaniem, różnych artykułów żywności wyższego gatunku, że na zachętę tego przemysłu wydaje znaczne sumy i że w tej sprawie przyjęli udział liczni uczeni jej mężowie. Tak, nasze skóry surowcowe, wytrzymawszy najsurowsze próby, uznane zostały za najlepsze. Należy wspomnieć, że przy początku wystawy, większa część naszych skór, równie jak i liczne inne nasze towary, była rozkupiona, a nawet rozrywana, a ponieważ długi czas nie było wiadomo jakie skóry do kogo należą i zkąd pochodzą, to codziennie stawiano się z prośbami o udzielenie nazwisk i adresów wystawców skór, z wynurzeniem życzenia zawiązania stałych i regularnych z nimi stosunków. W ogóle nasze skóry, a szczególnie czerwona juchtowa, oddawna używają zasłużonej sławy wszędzie za granicą, a nawet wywołały wielu nie zewszystkiem zręcznych podrabiaczy; lecz teraz mają jeszcze większe powodzenie, dzięki, z jednej strony swego rodzaju zapachowi i dobremu umieszczeniu na wystawie, z drugiej jednemu z tych nieprzewidzianych wypadków, wywołujących łaskę wszechmocnej i znanej całemu światu kapryśnej mody, i mających wpływ na los swego protegowanego. Tak naprzykład, dość było cesarzowej Eugenji, kiedy przechodziła koło ruskich skór, pochwalić ich zapach, żeby zaraz podjął to cały Paryż, żeby zaraz we wszystkich magazynach galanteryjnych wystawiono na widok w ogromnej ilości różne zależałe wyroby z ruskiej skóry. Na pomoc podobnemu zdarzeniu, jakby naumyślnie pospieszyły badania biegłych, które jeszcze bardziej mogą stwierdzić wyższość ruskich skór, a szczególniej naszego surowca, bardzo mało dotąd znanego za granicą. Próby te były robione z wyrobami rymarskiemi Warychonowa i Żemoczkina; rzemienie, ich zadziwiające publiczność swą cienkością i odrobieniem, nie zostały rozerwane siłą używanego do tego dynametru (600 kilogranów czyli 34 pudów) i przez to wzbudziły podziwienie biegłych, nie chcących wierzyć aby to było możliwem. Lecz potem w swem sprawozdaniu dodają, że dla porównania z ruskiemi rzemieniami wzięto najlepsze wyborowe francuzkie skóry, które wszakże okazały się daleko gorszemi, dla tego że przy jednakowej grubości rozrywały się od 4 części tej siły przy jakiej ruskie skóry tylko się wyciągały; że ruskie skóry wytrzymywały 9,5 kilogr. na każdy milimetr grubości, czyli przeszło pud ciężaru na każdą linję w poprzecznem przecięciu. Taka próba mogła tylko podtrzymać sławę wyrobów z ruskiej skóry i można być pewnym, że gdyby teraz kto otworzył bezpośrednią sprzedaż ruskiej skóry, nie straciłby i praca jego nie przepadałaby ani dla niego, ani dla Rosji."

Austrja.

* (Książe A. Auersperg). Rząd zdaje się chcieć ułatwić zwrot czechów, mianując dla królestwa czeskiego nowego marszałka najwyższego krajowego w osobie księcia Adolfa Auersperga. Książe ten, brat prezesa izby panów księcia Karola Auersperga, niemniej wprawdzie sprzyja ustawie, jak jego poprzednik hrabia Hartig, lecz używa on u czechów wysobiego poważania, gdyż oba języki krajowe zna doskonale, do czego jak wiadomo, czesi przywiązują wielką wagę. Utrzymują również, iż książe A. Auersperg używa w sferach arystokratycznych czeskich większego wpływu aniżeli hrabia Hartig. *(Nordd. Al. Z.)*

* (Zaburzenia w Kroacji). O zaburzeniach w Sisławicy w Kroacji, o których niedawno wspominaliśmy, znajdujemy obszerne sprawozdanie urzędowe w dzienniku *Abendpost*. Faktem jest iż starcie pomiędzy wojskiem a włościanami było bardzo krwawe i że ostatnich 40 było na placu zabitych i ranionych. Główne spory o posiadanie były powodem tego nieszczęśliwego wypadku. *(Nordd. Al. Z.)*

* (Przyjęcie sułtana w Węgrzech). Za oznakę wzrastającej sympatji ludności węgierskiej dla stronnictwa skrajnego, może służyć przyjęcie z zapałem sułtana w Węgrzech. Nigdzie zapewne, ani w Paryżu, ani w Wiedniu, ani nawet w Londynie, ludność nie brała tak szczerego udziału, jak przy uroczystościach urzędowych w Peszcie wydanych niby na cześć sułtana. Wiadomo, że węgrzy nie okazują zbyt wielkiej sympatji dla chrześcjan wschodnich; chrześcianie ci składają się na nieszczęście z znacznej większości słowian, a węgrzy nie lubią słowian. Ta jedna okoliczność mogła już służyć za wskazówkę, że władca słowian tureckich zostanie przyjęty z zapałem od tych, którzy pragną panowania nad słowianami wschodniej Austrji. Ale szczególnie do tego hucznego przyjęcia sułtana tureckiego przyczyniła się ta okoliczność, że ludność węgierska przez to świetne przyjęcie, chciała okazać sułtanowi swoją wdzięczność za gościnność udzieloną przez niego wychodźcom 1849 r., i z tego względu zasługuje ono jedynie na uwagę, gdyż dowodzi kierunku usposobienia publicznego w Węgrzech. *(Nord.)*

Belgja.

* (Zniesienie przymusu osobistego). Zasada zniesienia przymusu osobistego zapewne wkrótce zostanie przyjętą w Belgji. Rząd belgijski radził się w tym względzie izb handlowych. Prawie wszystkie oświadczyły się za zniesieniem. *(La Fr.)*

Francja.

* (Podróż Napoleona). Ponieważ cesarz w podróży do Salzburga wraz z cesarzową ma zachowywać *incognito*, przeto pragnie aby w przejeździe posłowie i ajenci francuzcy wstrzymali się od wszelkiej demonstracji publicznej. W tym celu przesłano instrukcje wszystkim legacjom francuzkim w Niemczech przez ministra spraw zagranicznych. *(La Fr.)*

* (Wyjazd). Książe Napoleon i księżna Marja-Klotylda opuścili Paryż udają się w Pyrenee a następnie na wieś. *(La Fr.)*

* (Usposobienie pokojowe.) *Paryż, 7 sierpnia.* Dążności pokojowe, jakie nastąpiły po chwilowej wrzawie, wywołanej kwestją szlezwicką, występują na jaw ciągle tak w Paryżu, jak i w Berlinie; wczoraj nawet z tego powodu obiegała pogłoska w sferach rządowych paryzkich, że wkrótce ma ukazać się równoczesna nota w *Monitorze powszechnym* i w *Staats Anzeigerze* pruskim. Wątpić należy, ażeby przewidywania te ziściły się, gdyż oba rządy oceniły już, że oświadczenia wynurzone niedawno z jednej i z drugiej strony, dostatecznym są dowodem ich usposobienia i zamiarów pokojowych. *(Nordd.)*

* (Umowa tajna.) *Paryż, 7 sierpnia. Presse* zapewnia, że Prusy przed zgodzeniem się na ewakuację twierdzy luksemburgskiej, zażądały od Holandji podpisania umowy tajnej, na mocy której król niderlandzki obowiązuje się zachować na wszelki wypadek neutralność. To zobowiązanie postawione było jako *conditio sine qua non* przystąpienia Prus do protokułów londyńskich. *(Cor. Bür.)*

* (Zniesienie kary śmierci). *Monitor* z d. 7-go b. m. ogłasza raport przedstawiony senatowi przez wice-hrabiego de La Guéronnière o zniesieniu kary śmierci. *(Fa Fr.)*

* (P. Eloin). W *Jour. du Havre* czytamy: Jeden z dzienników donosił wczoraj, iż p. Eloin, radca tajny i sekretarz cesarza Maksymiljana, został uwięziony w Meksyku wraz z mnóstwem urzędników cywilnych i wojskowych z rozkazu Juareza. Zdaje się przeciwnie, iż w liczbie podróżnych którzy przybyli we czwartek do Hawru parostatkiem z Southamptonu, znajdował się p. Eloin, i że tegoż dnia wyjechał do Paryża, zabawiwszy kilka godzin w naszem mieście. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Zaprzeczenie). W *Nordd. Allg. Ztg.* czytamy co następuje: *Augsburger Allg. Ztg.* w numerze swym z dnia 1-go b. m., w korespondencji z Paryża datowanej 29-go lipca pomieszcza szczegółowe sprawozdanie o przebiegu mniemanych układów pomiędzy Paryżem i Berlinem w kwestji szlezwickiej, które wskazujemy czytelnikom naszym jako oczewisty dowód niewiadomości i dane zmyślania. Jesteśmy w możności oświadczyć, iż całe to sprawozdanie od początku do końca jest wymyślonem.

Turcja.

* (Sprawa kandjocka.) *Jour. des Déb.* donosi, że Porta odrzucała dotąd wszystkie propozycje gabinetów europejskich; sam nawet projekt śledztwa jako najskromniejsze żądanie, miał doznać u Fuadpaszy, jeśli nie stanowczo odmownej odpowiedzi, to przynajmniej zarzutów równających się odrzuceniu go, albo przynajmniej odroczeniu do nieskończoności. Sądzić należy, że wiadomości te są błędne. Ostatnie wiadomości z Kandji są tak straszliwe, że na Europie ciążyłaby ciężka odpowiedzialność, gdyby dłużej cierpieć miała wybiegi Turcji. *(Nord.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 6 sierpnia.

Gmina ruska.—Koncentracja wojsk pod Krakowem. — Powrót króla Jana—nie III.

Jedna gmina ruska znów robiła podczas święta łacińskiego w polu, co widząc koloniści tej samej wioski, zabrali im pługi, i odstawili do powiatu, gdzie naczelnik bez wszelkich ceremonji kazał za każdy pług 5 guld. kary zapłacić; gdy zaś rusini zabrali pługi kolonistom, że ci znów w ten sam sposób znieważyli święto ruskie, kazano im na zażalenie kolonistów bez wszelkiej ceremonji oddać pługi.

Pod Krakowem stanie sześćdziesięcio-tysięczny obóz pod dowództwem arcyksięcia Alberta, dokąd główny sztab w końcu b. m. przybędzie. W tym celu otrzymał garnizon tutejszy jak niemniej szląski i morawski rozkaz, by do marszu był w pogotowiu; także rozkazano powołać urlopników do tych ćwiczeń jesiennych.

Po odbytych konferencjach, powrócił król Jan — nie III w nader złym humurze, a jak na dobitek wybrano literata Starkla w brew jego woli, członkiem rady szkolnej. Ludzi więcej z nim w styczności będący, powiadają, że król Jan—nie III, pozawierał zaczepno odporne przymierze z dziennikami wiedeńskiemi, przeciw wszystkiemu cokolwiek tylko do słowiańszczyzny by się przyznawało, natomiast miał p. Ziemiałkowski obiecać wyjednać mu pętlicę do czamary w formie krzyża.

Y.

Paryż, 2 sierpnia (*).

Przedstawienia lwic.— Sprawa meksykańska.—Kwestja północnego Szlezwigu.— Kradzież. — Zjazd w Salzburgu.— Dostojni goście.

J. C. W. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz jest w Paryżu i był na przedstawieniu w Porte St. Martin, gdzie Batti był zraniony przez lwicę. W skutku tego wypadku policja zabroniła Lucasowi, następcy Batti'ego, wchodzić do klatki. Gdyby druga lwica nie przyszła w pomoc Batti'emu, to ta lwica której zabrał szczeniaka, byłaby go rozerwała.

Mowa jenerała Dumont do legjonu z Antibes w Rzymie, została potępiona przez rząd francuzki. Margrabia de Moustier, postawił się przez to w fałszywem położeniu, ale to dla niego nie nowość; i w kwestji meksykańskiej, i w kwestji luksemburgskiej nie odznaczył się wcale. Wyprawa meksykańska kosztowała 600 milionów fr. ale nie 300, i jeżeli do tego dodać 300 milionów franków stracone przez osoby prywatne na pożyczce meksykańskiej, to okaże się, że ten nieszczęsny wybryk kosztował 900 milionów fr. Czy Francja jest dosyć bogata, aby tyle zapłacić za swą niesławę?—pytanie, które tylko przyszłość może rozstrzygnąć. Tymczasem zaczęli się ukazywać i meksykańscy emigranci, którym także udzielają szczupłe wsparcia.

Monitor oznajmił, że wszystkie pogłoski o złych stosunkach pomiędzy Francją a Prusami są mylne i że Francja nie ma ani prawa, ani zamiaru bronić Danji. Artykuł ten sprawił najgorsze wrażenie.

Jakiś łotr okradł pomocnika naszego kapelmajstra; wyciągnął mu z kieszeni paszport i weksel, i na mocy nich odebrał pieniądze. Policja jeszcze go nieodszukała.

Zeby pocieszyć cesarza austrjackiego po stracie brata, Napoleon zaproponował Franciszkowi Józefowi zjazd w Salzburgu. Niesłychanie prędko pocieszył się sam cesarz francuzów.

Wice-król Egiptu jest w Vichy. Wszyscy są zachwyceni królem portugalskim, za to, że oddał wizytę Rossiniemu; ale sam jest on artystą i zbliżył się z królem bawarskim, który nie przywiózł z sobą Wagnera. Sułtan przysłał order Osmanli królowi portugalskiemu.

5 sierpnia.

Zjazd w Salzburgu.— Porta. - - Dostojni goście.— Stosunki z Włochami i Prusami.—Podziemna kolej żelazna.—Rola Rosji.—Polemika.

Moustier, Grammont i Metternich towarzyszą cesarzowi Napoleonowi do Salzburga i odjeżdżają jutro, co wskazuje, że celem tego zjazdu nie jest jedynie chęć pocieszenia cesarza austrjackiego po stracie brata.

Całość Porty jest poręczona, a mówią, że Kandja otrzymuje autonomję pod rządem Mustafy-Fazyl-paszy, który wsławił się tu liberalnemi myślami. W Londynie ulica Cumberland otrzymuje nazwę ulicy Sułtana.

Król szwedzki przyjechał tu wczoraj z Vichy a Napoleon wyjechał na jego spotkanie po cywilnemu, we fraku, ale nie w mundurze. Taka zmiana w etykietalnej hierarchji jest niezrozumiałą, dla tego, że króla portugalskiego cesarz przyjmował w mundurze.

Cesarzewicz przybędzie do obozu pod Chalons jednocześnie z cesarzem. Fortyfikacje Sztrazburga są ukończoną i francuzi mówią, że prusacy skręcą kark na całej granicy. Napoleon posłał do Wiktora Emanuela własnoręczny list, zapraszając go na wystawę; wojna z Prusami nie przypada do smaku królowi włoskiemu. Określenie losów Niemiec nie jest rzeczą Francji; odnowienie bezzębej Austrji nie jest łatwem zadaniem; a nowy rozlew krwi w Europie, jest przedsięwzięciem nieludzkiem; ale ambicja jest ślepą, jak wszyskie namiętności ludzkie. Giełda oczekuje spadnięcia kursów.

Mówią o kompanji dla zbudowania podziemnej kolei żelaznej pomiędzy Europą a Ameryką, na co potrzeba 500 milionów f. ster.

Rola pośredniczki pokojowej, poszukiwanej przez wszystkie mocarstwa, a nie skłaniającej się na żadną stronę i rozwijającej swe wewnętrzne siły, umysłowe i materjalne, tak dobra jest dla Rosji, że jak się zdaje nie trzeba szukać lepszej.

P. Duvernois w *Epoque* prowadzi z swym dawnym zwierzchnikiem (p. Girardin) babską polemikę, przyprawioną wzajemnemi komplementami. *K.*

Neapol, 1 sierpnia.

Pogłoski o werbunkach garibaldyjskich.— Nowy prefekt Neapolu.—Bandyci.— Cholera.

Sprawa werbunków garibaldyjskich, jest ciągle zagadką, nawet dla osób dobrze zawiadomionych. Z jednej strony rząd powołuje żołnierzy urlopowanych i wysyła statki na wody wybrzeża rzymskiego, z drugiej strony najbliższi przyjaciele Garibaldego, którzy uczestniczyli we wszystkich jego wyprawach, zapowiadają że nic tego nie rozumieją i nie chcą się mięszać do tego. Wszelako po tak jawnem i dokładnem oświadczeniu prezesa ministrów, i artykule *Monitora*, jakże wątpić że werbunki wcale nie istnieją? Naprzykład dziennik *Riforma*, donosi że kwestor w Genui zapewniał zięcia Garibaldego p. Canzio, iż chciał kazać aresztować około stu zwerbowanych, lecz z Florencji rozkazano mu patrzeć przez szpary, a kiedy dzienniki półurzędowe nie zadają sobie pracy zaprzeczenia temu doniesieniu, trudno sobie to wytłomaczyć. Najtrudniejszem do zrozumienia jest to, że organa stronnictwa czynu, energicznie odpierają myśl wkroczenia na terytorjum rzymskie, a nawet posuwają się do twierdzenia, iż obojętnem jest dla nich, czy urzeczywistnienie posiadania Rzymu nastąpi rokiem wcześniej lub później. Jak wytłomaczyć takie oświadczenia radykalnych? W Rzymie objaśnienia udzielone przez p. Rataziego co do kwestji rzymskiej, równie zle zostały przyjęte przez rzymian, jak i przez księży.

Gabinet nakoniec zdecydował się przystać na dymisję naszego prefekta margrabiego Gualterio, którego stanowisko stało się nie do zniesienia, odkąd lewica przeszła na stronę p. Rataziego. Na jego miejsce mianowano jenerała Durando, byłego ministra spraw zagranicznych w 1862 r., znajdującego się u nas od dawna w charakterze dowócy departamentu wojskowego. Nominacja ta dobrze została przyjęta, gdyż jego imie przypomina jedyną energiczną protestację, jaką dyplomacja włoska ośmieliła się ułożyć i ogłosić przeciwko wdzieraniu się Francji.

Zapewne zwróciliście uwagę, że od dość dawna nie wspominam wcale o bandytach: powodem tego, jest że ta plaga społeczna nie okazuje się tak groźną jak przedtem, a to ponieważ duch ludności znacznie się polepszył i że przy pomocy ścisłej zgody pomiędzy władzami cywilnemi a wojskowemi, szczególnie w Terra di Labore, prowincji najbardziej narażonej z powodu sąsiedztwa granicy rzymskiej, bandytyzm wszędzie zmuszony jest cofnąć się, lub się poddawać. Oto przykład jaki się zdarzył w tych dniach w prowincji Chieti. Kiedy na górze Molise ukazała się banda składająca się z 15 rozbójników, gwardje narodowe wszystkich gmin okolicznych zaatakowały ją i ścigały z taką jednością i energją, że sześciu bandytów poległo a reszta bandy tak się przeraziła, że nie można było już znaleść jej śladu.

Cholera grasuje z mniejszą lub większą gwałtownością w większej części naszych prowincij, ale dzięki Bogu właściwa nasza prowincja dotąd jest od niej wolną. *G. P.*

Kronika sądowa.

Wymaganie honorarjum lekarskiego.

W stołecznych ruskich dziennikach była opisana sprawa doktora Makłakowa z panią Pierewieńcewową roztrząsana naprzód w moskiewskim sądzie pokoju— a potem na stołecznym zjezdzie pokojowym. Istotę sprawy stanowiło żądanie ze strony p. Makłakowa pieniężnego wynagrodzenia od p. Pierewieńcewowej za niezapłaconą kurację. Wyrok wypadł na korzyść powoda, a niektóre organa *(Gołos Nr. 162, Sowremennaja Medicyna Nr. 12)*, odezwały się bardzo dlań przychylnie, ponieważ oparty był nie na taksie a na przyjętem w społeczeństwie zwyczaju płacenia za wizytę doktora od 1 do 3 rsr. Wspomniawszy że niczyja praca, i niczyje wiadomości tak często i tak bez ceremonij nie bywają wyzyskiwane jak praca medyka, *Gołos* i *Sowremennaja Medicyna*, uważają powództwo p. Makłakowa za pierwszy udatny krok, za którym w podobnych wypadkach pójdą inni lekarze i spodziewają się, że takie przykłady do pewnego stopnia ograniczą wyzyskiwanie bez ceremonji usług lekarskich.

Ze swej strony, możemy przedstawić drugi podobny proces, który odbywał się w sądach królestwa polskiego, i przedstawia tem większe zajęcie, że w nim, wysokość honorarjum została przysądzona nie według ustalonych zwyczajów, jak w procesie p. Makłakowa, a na zasadzie specjalnego prawa, obowiązującego w królestwie, i ściśle określającego honorarjum lekarza. Ciekawem jest zestawienie taksy praktyki lekarskiej w cesarstwie, gdzie dotychczas ma moc obowiązującą prawo Piotra I-go, stanowiące opłatę po 30 kop. sr. za wizytę lekarza w mieście z zapisaniem recepty,—z taksą królestwa polskiego, która już jest zastosowana do wymagań obecnego czasu. Poniższa sprawa, charakteryzując z jednej strony troskliwośc tutejszego prawodawstwa względem zabezpieczenia interesów stanu lekarskiego, świadczy zarazem o zupełnej bezstronności, z jaką sąd zastosował artykuły prawa do praktyki życia. Wiadomości te poczerpnęliśmy ze źródeł urzędowych.

W sierpniu 1865 r., wolnopraktykujący lekarz warszawski R-ski, w skutku listowego zawezwania przybył do wsi Dąbrowo, odległej o 5 mil od Warszawy, do bogatego obywatela W-cza, i bezzwłocznie zrobił mu dość znaczną operację, poczem pozostawał bez wydalania się przy chorym przez sześć dni. Przez ten czas lekarz spełniał wszystkie wymagania pacjenta, dochodzące czasem do ostateczności; naprzykład musiał siedzieć jak przykuty przy łożu chorego, czy to podczas bólów czy też w spokojnym stanie i podcząs normalnego snu chorego; być obecnym przy przysposabianiu kąpieli i pozostawać przy chorym podczas samej kąpieli; udawać się za każdym razem oglądać czy dobrze jest postawione potrzebne dla chorego pewne naczynie; badać czasem bez potrzeby wszystkie wydzielenia; nie ośmielić się czytać książki i t. p. Kiedy W-cz znacznie miał się lepiej, obowiązany był w skutku nadzwyczajnych okoliczności przenieść się do Warszawy, gdzie dalej leczył się pod nadzorem R-skiego jeszcze dwa tygodnie. Pewne obce przyczyny przeszkodziły dalszemu prowadzeniu kuracji przez cały rok, lecz kiedy takowe minęły, w czerwcu 1866 r., znów kurację dalej prowadził tenże lekarz dość długi przeciąg czasu. Chociaż lekarz podczas pielęgnowania pacjenta znosił wiele przykrości i usilnie pracował, ponieważ musiał czasem robić do dziesięciu kateteryzacij dziennie,—i poniósł koszta na podróże ekstrapocztą, na reaktywa, instrumenta i t. p., obywatel jednak przysłał mu tylko 200 rsr. Natenczas, R-ski, uważając to wynagrodzenie za nieodpowiednie ważności swych usług, wytoczył obywatelowi W-czowi w warszawskim trybunale cywilnym sprawę o 3,095 rsr. 25 kop. W aktach znajduje się rejestr operacij i w ogóle wszystkich funkcij lekarskich, na zasadzie których lekarz R-ski, stosując się do istniejącej taksy, żądał wspomnionej wyżej sumy.

Po roztrząśnięciu tej sprawy w warszawskim urzędzie lekarskim, gdzie żądana suma została zredukowana do 2,690 rsr., trybunał cywilny wyrokiem z 27 lutego (11 marca) r. b. postanowił: Odebrać od R-skiego przysięgę stwierdzającą, że wszystkie wymienione operacje i funkcje lekarskie były przez niego spełnione, a następnie dla ostatecznego ocenienia przesłać jego likwidację do rady lekarskiej królestwa. Chociaż obywatel W-cz, niezadowolniony z wyroku wspomnionego, za pośrednictwem swego adwokata, nie dopuścił lekarza R-skiego do przysięgi i przeniósł spakwę do sądu apelacyjnego, niemniej 27 kwietnia (9 maja) r. b. likwidacja przesłaną została do rady lekarskiej królestwa. Utworzona z trzech członków rady lekarskiej osobna komisja, zajęła się starannem roztrząsnięciem faktów sprawy i scisłem zastosowaniem do nich artykułów prawa. Tak, komisja uznała za właściwe kierować się względem p. R-skiego, nie mającego wyższego stopnia medycznego, taksą 2-go rzędu, oznaczającą średnie wynagrodzenie. W szczególności, uznano za niesłuszne lub przesadzone następujące pretensje: 1) żądanie 10 rs. wydanych stosownie do listu W-cza, na konie kurjerskie, jako przedmiot nie wchodzący w obręb taksy lekarskiej, powinien podlegać osobnemu, kompetentnemu ocenieniu; 2) dwie pretensje, po 30 rsr. każda, za operację składającą się z dwóch części, uznano za przesadzone, ponieważ druga operacja jest uzupełnieniem pierwszej, i dla tego w likwidacji pozostawiono tylko jedno 30 rsr.; 3) obecność przy czterech kąpielach oceniona przez powoda na 12 rsr., a przez urząd lekarski zredukowana do 8 rsr., nie powinna być zapłacona, ponieważ za znajdowanie się lekarza przy chorym w ciągu 6-u dni, podczas których kąpiele te były brane, zgodnie z taksą policzono 27 rsr.; 4) pretensja 300 rsr. zredukowana przez urząd lekarski do 90 rsr., za poniesione w praktyce miejskiej straty podczas znajdowania się u pacjenta na wsi, licząc po 15 rsr. dziennie, jako nieprzewidziana w taksie lekarskiej, powinna być wyłączona z likwidacij; 5) każda obecność w perjodzie dalszego leczenia, na oddzielne zawezwanie chorego przy kąpieli, oceniona przez powoda na 3 rsr., a zredukowana przez urząd lekarski do 2 rsr., powinna być płacona, stosownie do taksy, jak zwykła wizyta po 75 kop.; 6) wymaganie 10 rsr. za chemiczne i mikroskopiczne badania, zredukowane przez urząd lekarski do 3 rsr., nie powinno wcale znajdować się w likwidacji, ponieważ należy to do obowiązków każdego praktykującego lekarza; 7) pretensja o 2 rsr. za dwukrotne przybycie, stosownie do życzenia chorego, dla obejrzenia pokarmu i nacierania pacjenta, powinno odpowiadać dwom wizytom po 75 kop. każda; 8) co do płacy za kateteryzację, chociaż taksa wyznacza za dzienną kateteryzację 10 rsr. a za nocną 20 rsr., jednakże komisja uznała za najodpowiedniejszą płacę po $7\frac{1}{2}$ rsr. tak za dzienną jak i za nocną operację. Tym sposobem pretensja pieniężna R-skiego, zredukowana przez urząd lekarski do 2,890 rsr., według zdania komisji powinna być zredukowana do 1,506 rsr. 75 kop., a po od-

(*) Ten i następny list wzięte są z *Warsz. Dniew.*

trąceniu zapłaconych 200 rsr., pozostaje do zapłacenia wynagrodzenia 1,306 rsr. 75 kop.

Żeby wyjaśnić pozostanie i tej dość znacznej cyfry, należy wspomnieć, że za pomoc lekarską, tylko w ciągu pierwszych 6-u dni leczenia, stosownie do taksy według średniej wysokości wynagrodzenia, obliczono 476 rsr. 75 kop. Oto niektóre ciekawsze szczegóły funkcji lekarskich w ciągu tych 6-u dni: za operację wrzodu wielkości głowy, 30 rsr.; za 33 kateryzacje (po 7½ rsr.), 247 rsr.; za 20 mil drogi do chorego tam i na powrót (po 2 rsr. za milę), 40 rsr.; za dwa konsylja (po 2 rsr.), 4 rsr.; za 6 dni pobytu u chorego (po 4½ rsr.) 27 rsr.; za dwie oddzielne wizyty, 1 rsr. 50 kop.; za dwa sztuczne wyprowadzenia moczu, 15 rsr.; za znajdowanie się przy kąpieli 75 kop. i t. d. Następnie sprawa ta z opinją rady lekarskiej, przeszła do właściwej instancji sądowej do zatwierdzenia i decyzji.

Opowiedziana przez nas sprawa, choć ciekawa pod względem prawnym, stanowi jednak pod względem moralnym przykre zjawisko, dla tego, że pełen ludzkości zawód lekarza, powinien być opłacany, jak to też zwykle miewa miejsce, na mocy wzajemnej nie jawnej umowy pomiędzy pacjentem a lekarzem.

J. L.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieło). Zeszyt 15 Historji rzymskiej Momsena, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 16 wyjdzie dnia 20 sierpnia r. b., przy odbiorze którego przypada rata 6-ta opłaty prenumeracyjnej to jest rs. 1. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po 4 rs. pod Adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2½, stołowego kop. 5½, pytlowego kop. 4, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—17, poznańskie od 10—14, montowe od 9—12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych:* wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9½, polędwicy funt kop. 20, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 21, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11, w przednich kop. 10, baraniny w częściach przednich kop. 9, w zadnich k. 7½; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 13, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 70; *co do drobiu:* kura stara kop. 40, kurcze większe kop. 30, mniejsze kop. 15, gęś kop. 70, kaczka kop. 30, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 50, prosie kop. 40; *co do ogrodowizny:* koszyk szpinaku kop. 10, wiązka marchwi kop. 2½, ogórków większych kopa kop. 22½, mniejszych kop. 18, selerów mendel kop. 18, porów mendel kop. 6, buraków wiązka kop. 2½, pęk pietruszki kop. 5, kalarepy mendel kop. 5, kalafior kop. 5, szabelbonu koszyczek k. 7½, chrzanu wiązka kop. 30, cebuli wiązka kop. 4½, cebuli starej funt kop. 3½, kartofli garniec kop. 4, rzodkwi białej pęk kop. 2½, strączków garniec kop. 6, czosnku pęczek kop. 4, majoranku wiązka kop. 3, kapusty zwyczajnej główka kop. 4, kapusty włoskiej kop. 3, bobru kwarta kop. 4, rzepy pęczek kop. 2½. Owoce wcale nie są teraz na targach sprzedawanemi, jako wzbronione; *co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 8½, średniej kop. 6½, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11½, średniej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 7, jęczmiennej k. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb:* szczupaka funt kop. 30, lina kop. 27, leszcza kop. 25, karasia kop. 18, węgorza kop. 16. Raków dużych kopa rsr. 1 kop. 20, mniejszych kop. 45. Ф.

* **(Nowy magazyn obuwia J. Ostrowskiego).** Pan Joachim Ostrowski, warszawianin, prowadząc lat 10 fabrykę obuwia w Petrokowie, znajomością swego rzemiosła, doborem towaru, przyswojeniem najmodniejszych fasonów i sumiennością wykończenia, **zjednał sobie powszechne uznanie i wziętość.** Nietylko mieszkańcy Petrokowa, ale i ziemscy obywatele gubernji, zaopatrywali się w obuwie z jego fabryki. Przed czteroma laty przeniósł on się do Warszawy, a jak był pierwszym majstrem w miejscu poprzedniego swego pobytu, tak znów i u nas, mimo wymagań stolicy, do rzędu pierwszych fabrykantów zaliczony został. Obecnie p. Ostrowski zwiększywszy fabrykę i zasoby gotowych wyrobów, otworzył magazyn przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Kochanowskich nr. 484 mianowicie w sklepie po kapeluszniku Wojszyckim. Urządzenie tego magazynu odpowiada wszelkim warunkom i potrzebom tych, **którzy w wygodne, eleganckie, mocne i tanie obuwie zaopatrzyć się pragną.** Czy to lakierki balowe, czy to kamaszki i ciżmy zwykłego użytku, czy to buty myśliwskie, lub do konnej jazdy, wyrabiane są tu podług najmodniejszych fasonów ze skóry hamburgskiej, belgickiej i groszkowo-lakierowanej, czyli amerykańskiej. Każdy gatunek, i każdy numer miary w kilkudziesięciu znajduje się tu egzemplarzach, skutkiem czego, każda wielkość nogi pewny wybór zrobić może. **Dla dzieci** jest tu zawsze znaczny zapas obuwia **mocno odrobionego.** Buty p. Ostrowskiego, tak lekkie letnie, jakoteż zimowe o trzech podeszwach, tę mają nadto zaletę, **że do samego zdarcia nie wychodzą z formy.** Przedewszystkiem atoli p. Ostrowski **bezinteresownem oznaczeniem cen,** zasłużył sobie na rozgłośną wzmiankę, czego najlepszym dowodem są wyroby w jego oknie wystawowem, na których godnem naśladowania przykładem zamieszczone są ceny, jakie ze względu na swą nizkość niejednego zwracają uwagę. ψ.

Warszawa, dnia 29 Lipca (10 sierpnia).

Kalendarz.

W sobotę, 10 sierpnia, — św. Wawrzyńca męczennika. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 35; zach. o godz. 7 m. 34.

W Niedzielę, 11 sierpnia, — śś. Zuzanny i Dygny panien. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 37; zach. o godz. 7 m. 32.

W poniedziałek, 12 sierpnia, — św. Klary panny. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 39; zach. o godz. 7 m. 30.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	748.1	748.3
Termometr Reaum	+ 11°8	+ 16°6
Stan nieba	pochmurny	nap.pogodny

Największe ciepło + 18°2, R. Najmniejsze ciepło + 11°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Łucja z Lamermooru.** Pani Jakowicka przedstawi rolę Łucji. — *Dziś*, **Piękna Galatea; Robert i Bertrand.**

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Pamiętniki Szatana.** — *Wczoraj*, dawano **Po siedmiu latach; Przysługa; Piętro wyżej;** było osób 160.

Wkrótce w teatrze rozmaitości danem będzie 1-y raz **Złote Runo**, (obrazek dramatyczny w 3-ch aktach), oryginalnie napisany.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 186.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 142.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Batezatuł*, z Charkowa; *Korniłowicz*, z m. Bieła; rzeczywisty radca stanu *Dekuciński*, z Łochowa; dymisjonowany jenerał-major *Arciszewski*, z Orła.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 269, wyjechało osób 301; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 144, wyjechało osób 143; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 91, wyjechało 94; — statkami parowemi przyjechało osób 16, wyjechało osób 15; — w ogóle przyjechało osób 1139, w tej liczbie z zagranicy 113, wyjechało 1049, w tej liczbie za granicę 124.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 28 lipca (9 sierpnia) r. b., pod adresem, a mianowicie: Grinberg w Rossyanach, Łukaszewicz w Wilnie, Goldstein w Drohiczynie, Lebensohn w Wilnie, Lebenshaum w Uściługu, Zbijewski w Siedliskach; — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* Dnia 28 lipca (9 sierp.) chorych w 8-u cywil. szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 50, umarło 3, pozostało 1494 (mężczyzn 655, kobiet 839), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 143, kobiet 185.

* W d. 27 i 28 lipca (8 i 9 sierp.) r. b. **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 30, żeńskiej 26, *starozakonnych*: płci męzkiej 7, żeńskiej 5, razem 68: — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 1, *starozakonnych*: 3; — **umarło**: *chrześcjan*: płci mężkiej 39, żenskiej 42; *starozakonnych*: męzkiej 10, żeńskiej 7, razem 98.

Ceny targowe.

dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Żyto	10	56	5	55	6	60
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	—	3	30	3	37½
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	35	1	50

Pud siana od kop. 40 — 45. Pud słomy od kop. 35 — 40.

Dowozy: Pszenicy —; Żyta 257; Jęczmienia —; Owsa 230 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 81.

Garniec „ od rs. 1 kop. 25 do rs. 1 kop. 27

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1867 r.

MONETY	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—		
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	79	83	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	69	75		—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	58	75	58	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—		
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	10	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	109	—	108	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 500 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	66	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	—	85	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	84	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	40	107	10
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	31
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	87	45
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	86	70	—	
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	33	99	17
„	„ „	k. t.	-	-	—	-
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	-	—
„	„ „	k. t.	-	—	—	-

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. — k 53⅓

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 77⁷⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 33⅛
„ Hamburg „	29⅞
„ Amszterdam „	164
„ Paryż	347
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	113¾
2-ga „ „ z r. 1866	108⅜
5% Bilety Bankowe	77½
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	110
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	84¼
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	35
„ „ z Sierpnia	50
Imperjały	593
Dyskonto	9%

* *(Sprostowanie).* W numerze wczorajszym (174-m) w artykule „Wylewy Wisły” wkradła się pomyłka, mianowicie w wierszu 52-m (kol. 4 szp. 3), zamiast *więcej* o 2 stóp 7 cali jak w roku 1844, powinno być: *niżej* o 2 stóp 7 cali jak w roku 1844.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4632).
MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok osnowy następującej:

Obecni:

	Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.
Brzeziński V. Prezes.	
Geneli Sędzia.	
Konitz Sędzia.	

(podp.) Brzeziński Vice Prezes.
(—) Andrychewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem w podaniu na piśmie w dniu 14 (26) Lipca r b. uczynionem przez Dom Handlowy Karol Gotlieb Stefens et Söhne, iż Ojzer Lewita kupiec zbożowy i właściciel dóbr Ciexyn w Gubernji i Okręgu Płockim w Warszawie pod Nr. 671 zamieszkały, zszedł z tego świata i pozostawił jako notaryczna wieść niesie, znakomite długi, między innemi, zadłużył się podającemu Domowi sumę talarów (69.393) sześćdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy, który to dług tenże dom wykonaną przysięgą usprawiedliwiwszy, niema takowego dotąd zaspokojonego; gdy nadto zmarły Lewita, jak tenże Dom donosi dla pozbawienia wierzycieli satysfakcji symulacyjnie obciążył swoje hypoteki, a wierzytelności swoje pozbywał, lub pod cudzym imieniem poukrywał, a ztąd, że tenże już za życia był niewypłacalnym swoim wierzycielom, dla czego żąda ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy

Że skoro Dom Handlowy Karola Gotlieb, Stafens et Söhne pokładanym rachunkiem z ksiąg jego handlowych pod dniem 30 Czerwca 1866 r. wyciągniętym i na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 4 (16) Stycznia 1867 r. wykonaną, w dniu 13 Kwietnia r. b. w Królewsko-Handlowym i Administracyjnym kolegjum w Gdańsku przysięgą sprawdzonym przekonywa, że dziś nieżyjący Ojzer Lewita kupiec zbożowy i właściciel dóbr, za życia swego zadłużywszy się mu za zboże i inne należności sumę talarów 69,393, takowej nie zaspokoił; zaś wykazami hypotecznemi dowodzi, mianowicie wykazem dóbr Ciexyn Borkowa i Gadowo z przyległościami, że tenże Lewita aktem z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1866 r. obciążył też dobra swoje na rzecz szwagra swojego Jakoba Erdberga sumą rs. 80,000, na której tenże Erdberg, w kilka dni potem dozwolił zapisać się wierzycielom Ojzera Lewity z sumą rs 64,870, dalej, że sumę rs. 4,000 mianą na nieruchomościach w Płocku Nr. 14, 24 i 25 u drugiego swojego szwagra Grubmana w dniu dopiero dwunastym (N. 12) Października 1867 r płatną, na miesięcy 18 przed terminem, bo 15 (27) Maja 1866 r. wykreślił, zkąd okazuje się, że Lewita za życia już swojego był niewypłacalnym, co też nawet i wieść notaryczna stwierdza, w takim więc położeniu rzeczy, ze względu na prawa wierzycieli, ile, że niewiadomo, czyli i jakie środki zabezpieczenia majątku Lewity miały miejsce, w myśl art. 1, 13 i 18 księgi III Kodeksu Handlowego upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Zważywszy,

Że gdy Ojzer Lewita w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r. stosownie do aktu urzędowego, na rzecz szwagra swojego Jakóba Erdberga przyznał być dłużnym sumę rs. 80,000 przeto tęż datę za otwarcie upadłości jego przyjąć należy.

dla tego

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość niegdy Ojzera Lewity kupca zbożowego i właściciela dóbr Ciexyn, Borkowo i Gadowo z przyległościami w Gubernji i Okręgu Płockim położonych w Warszawie pod Nr. 671 zamieszkanie mającego, ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem 28 Kwietnia (10 Maja) 1866 r. określa.

Opieczętowanie całego majątku do tego Lewity należącego, tak pod powyższym Numerem, jak i gdzie bądź indziej znajdującego się, nakazuje i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III deleguje.

Kuratorami upadłości Konstantego Borzewskiego Patrona i Dawida Rosenblum mianuje, na Sędziego Komisarza W. Geneli Sędziego Trybunału przeznacza, do dopełnienia stosownego ostrzeżenia w księgach hypotecznych nieruchomości, własnością Ojzera Lewity będących kuratorów upoważnia. Wpis jako w obiekcie niepewnym na rs. trzy N. 3 ustanawia i opłacenie takowego na rzecz Skarbu na masę wkłada. Mocą wyroku w pierwszej instancji pod temczasową egzekucją pomimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism publicznych Kuratorom poleca.

(podp.) Brzeziński Vice Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od którychby się tego domagano, aby niniejszy wyrok wyegzekwowali. Naszym Prokuratorom przy Trybunałach Cywilnych i przy Sądzie Apelacyjnym, aby tego dopilnowali. Nakoniec wszystkim Komendantom i urzędnikom wszelkiej siły zbrojnej, aby ze swej strony dodali pomocy wojskowej gdy o to prawna do nich zajdzie rekwizycja.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginalnym wyrokiem na papierze bez stempla spisanym poświadczam i takowy dla Kuratorów masy wydaję.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.
(podp.) Andrychewicz Podp.

(N. D. 4510) *Zarząd XI Okręgu Komunikacji*

Zawiadamia, że z powodu wykonać się mających w r. b. robót reperacyjnych na kanale Augustowskim, spław po tymże kanale przez czas od dnia 10 (22) Sierpnia, do dnia 10 (22) Października r. b. wstrzymanym będzie. Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r
Naczelnik Kancelarji, Beneweni.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4618) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że do regulacji spadków po śmierci:

1. Wojciecha Szczecińskiego, współwierzyciela sumy rsr 1.050, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2457, pod Nr. 11 Działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

2. Morytza Ernemana, wierzyciela sumy 1,800, na dobrach Grochów Okręgu Warszawskiego, pod Nr. 12 Działu IV zahypotekowanej.

3. Franciszka Meleniewskiego, wierzyciela sumy rsr. 6,000, w kapitale rsr. 8,000, mieszczącej się na nieruchomości warszawskiej Nr. 1066*N*, w Dziale IV pod Nr. 2 zapisanej, termin na dzień 7 (19) Lutego 1868 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Jan Masłowski.

(N. D. 4617). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 13 Lipca 1867 roku śmierci Karola-Ludwika Mauss, współwłaściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 1146, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończonia którego, termin na dzień 5 Marca u. k. 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

(N. D. 4634). *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci:

1. Eljasza Fogiel vel Szajnfelda, współwłaściciela nieruchomości w Łęczycy, Nr. 24 lit. *A* oznaczonej, w dniu 20 Września (2 Października) 1866 r. nastąpionej.

2. Feliksa Kawczyńskiego, współwłaściciela nieruchomości w Łęczycy Nr. 222 i domu zajezdnego przy ulicy Poznańskiej pod Nr. 167, w dniu 12 (24) Maja 1866 r. nastąpionej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin półroczny co do 1-o na dzień 7 (19) Lutego, co do 2-o. na dzień 9 (21) Lutego 1868 r. wyznaczam.

Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją w Kancelarji Hypotecznej sądu tutejszego, stawić się zechciały.

Łęczyca d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r.
Edward Hulanicki.

(N. D. *4641.*) *Pisarz Sądu Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu nastąpionej śmierci Nuchyma Dawidsohna, właściciela nieruchomości w mieście Kazimierzu pod Nr. 14 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin w Kancelarji mojej na dzień 15 (27) Lutego 1868 r. wyznaczam.

Kazimierz dnia 14 (26) Lipca 1867 roku.
F. Strycki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. *4616.*) *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomosci iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 313 przy ulicy Rynek Nowego miasta położona, poprzednio do Zgromadzenia XX. Domin. Warsz. należąca, wywołaną zostaje do pierwotnej regulacji hypotecznej i termin tym celem na d. 8 (20) Stycznia r. p. 1868 jest oznaczony; a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Karol Hube wyznaczony. Wzywa przeto strony interesowane ażeby w terminie tym z prawami i dowodami rzeczonej nieruchomości dotyczącemi stawiły się osobiście lub przez pełnomocników urzędownie do tego upoważnionych, przed powyżej wymienionym delegowanym urzędnikiem, i były obecne przy spisaniu protokółu regulacyjnego, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.
Rogoziński.
Sekretarz, Sobolewski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. *4615.*) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe, w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Podleśnictwa Garwolin, Gubernji Siedleckiej, w blizkości rzeki Wisły położonych, a mianowicie: z cięć roku 1867/8, w obrębach:

1. Wola w Okręgu IV Kurowice, cięcie Nr. 7, 8, 9, 10, i Okręgu III Pohulanka Nr. 6 i 7.

2. Uśniak, Okręgu I Bród Nr. 7. Okręgu II Sienniczne Bagno Nr. 1, 2, 3, Okręgu III, Świrk Nr. 7 i 8.

3. Stoczek, Okręgu III Piorunową Góra Nr. 3, 4, Okręgu Berol Nr. 7 i 8.

4. Wyłkowyja, Okręgu I Granicznik Nr. 7, 8, ocenionego na rsr. 6,143 kop. 5, wyraźniej rubli srebrem sześć tysięcy sto czterdzieści trzy kopiejek pięć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej, pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego, na wadjum w gotowiźnie listach zastawnych likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach skarbowych 615, wyraźniej rubli srebrem sześćset pietnaście i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy, dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejżane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem, w Rządzie Gubernjalnym Siedleckim, oraz w Urzędzie Leśnym Garwolin.

Miejscowa służba leśna, każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

Która powinna być napisaną na papierze stamplowym ceny kop. 75, wyraźnie czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na wadjum zapieczętowana w oddzielnej kokercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem z dnia 15 (27) Lipca r. b. Nr. 3850/1312 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć, w Obrębach: Wola, Uśniak, Stoczek, Wyłkowyja, z pod Leśnictwa Garwolin Gubernji Siedleckiej, sumę ryczałtową rsr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej wadjum rsr. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do licytacji kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujęce jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na wadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu będą unieważnione.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji Wojzblum.

(N. D. *4450*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę roku 1868 materjałów na buty:

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan cholewami par 1040, para od rubli srebrem trzech kopiejek siedmdziesięciu pięciu.

2. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 2080, para od rubla srebrem jednego kopiejek ośmdziesięciu.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

3. Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan holewami par 1149, para od rubli srebrem trzech kopiejek siedmdziesięciu pięciu.

4. Materjału na buty z krótkiemi holewami par 180 większych, licząc za materjał na jedną parę od rubla srebrem jednego kopiejek osmdziesięciu.

5. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 200 mniejszych, para od rubla srebrem jednego kopiejek trzydziestu.

6. Pasów skórzanych sztuk 100, sztuka od rubla srebrem jednego.

7. Berlaczy skórzanych par 12, para od rubla srebrem jednego kopiejek ośmdziesięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,260 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 17 (29) Lipca 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerat-Major. Witkowski.
Naczelnik Kancelarji. Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: na potrzebę r. 1868 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od cen takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,260 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186 .
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4599). *Okręgowy Inżenierny Zarząd.*

W Zarządzie Naczelnika Inżenierji Wojskowej Warszawskiego Wojennego Okręgu w Warszawie w Cytadeli Aleksandryjskiej konsystującem, odbędzie się w dniu 18 (30) Sierpnia roku bieżącego publiczna licytacja na sprzedaż parowego statku „Wisła."

Pomieniony statek nabyty przez Rząd w roku 1863 w Elblągu (w Prusach) mający w tenczas nazwę miasta Tnorań, będący własnością kupca z Bydgoszczy P. Rozental, a znajdował się u kupca Szychau w Elblągu.

Długość statku 130 stóp angielskich szerokość stóp 12. Zbudowany z żelaza grubością $^1/_8$ cali, zawiera 4 przegrodzenia żelazne i zanurza się w wodę stóp 2.

Machina wysokiego ciśnienia z fabryki w Gdańsku, według systemu Phena o sile 50 koni cylinder zawiera 18 cali grubości w średnicy ze skokiem tłoka stóp 2 cali $2^5/_8$.

Kotłów parowych dwa z dwoma bulierami.

Koła wiosłowe systemu Morgona średnicy 10 stóp 7 cali o 10 skrzydłach. Największą liczbę obrotów wynosi na minutę 38.

Statek można oglądać każdego dnia od godziny 8 z rana do godziny 8 wieczorem przy Cytadeli.

W dniach 25 Lipca (6 Sierpnia), 4 (16) i 16 (28) Sierpnia, Statek będzie odbywał na próbę kursa na które zapraszają się niniejszym osoby interesowane.

Szczegółowe warunki licytacji są następujące:

§ 1. Osoby życzące przyjąć udział w licytacji winny złożyć kaucje rs. 1,000 przy podaniu na stemplu ceny kop. 30.

Odstępującym od licytacji, kaucja będzie zwrócona zaraz po licytacji.

§ 2. Licytacja rozpocznie się od ceny jaka

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

przy oszacowaniu przez znawców ustanowioną będzie.

§ 3. Statek zostanie sprzedanym temu z licytantów który postąpi największą kwotę przy licytacji.

Nabywca obowiązuje się zpłacić całą kwotę wartości statku w przeciągu 8 dni po licytacji to jest 25 Sierpnia (6 Września), a następnie tegoż dnia przyjąć pod swój zarząd statek, gdyż od tego czasu, Rząd nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za całość statku.

§ 4. Na przypadek nie uiszczenia postąpionej przy licytacji kwoty w przeciągu wspomnionego terminu, będzie ogłoszona za pośrednictwem wyłącznie Warszawskich pism publicznych na nowo licytacja w skróconym 8-dniowym terminie.

Jeżeliby powtórna licytacja do skutku nie przyszła, Rząd będzie mieć prawo sprzedać statek z wolnej ręki.

§ 5. Jeżeliby przy powtórnej licytacji lub przy sprzedaży z wolnej ręki osiągniętą zostanie przez plus licytanta mniejsza suma od pierwotnej przez plus licytanta, w takim razie brakującą część Rząd potrąci ze złożonej kaucji przez tegoż.

§ 6. Osoby mające chęć kupna obowiązane są same obejrzeć statek ze wszystkiemi przyrządami i szczegółami, gdyż żadna późniejsza pretensja przyjętą nie będzie. Rząd obowiązuje się oddać nabywcy statek z wszystkiemi szczegółami podług opisu mającego się zakomunikować przy licytacji, a który to opis przy licytacji przez konkurentów podpisanym być winien.

§ 7. Koszta ogłoszenia licytacji nabywca przyjmie na siebie.

§ 8. Do licytacji przypuszczeni będą konkurenci którzy złożą deklaracje opieczętowane z dołączeniem kaucji wymienionej w § 1, lub też kwitu jednej z Kas Królestwa albo Cesarstwa przekonywającego o złożeniu tejże. W deklaracji powinna być wypisana wyraźnie literami suma jaką konkurent za nabycie statku postąpi, oraz wyraźna wzmianka, że warunki licytacyjne są mu dostatecznie znane i stan statku dostatecznie wiadomy.

Warszawa dnia 26 Lipca 1867 roku.

Naczelnik Inżenierów,
Jenerał-Major, Fejchtner.
Radca Honorowy, Sterlegow.

(N. D. 4566) *Dyrektor Instytutu Politecznego i Rolniczo - Leśnego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem, odbywać się będzie w folwarku instytutowym Końskowola, sprzedaż przez główną licytację in plus inwentarzy żywych, po zwinięciem gospodarstwie w folwarku Góra Puławska, mianowicie 457 sztuk owiec, 11 sztuk bydła i 14 koni.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadjum, wyrównywające $^{1}/_{10}$ części wartości inwentarza, który zakupić zamierza, a po zakupieniu na licytacji, dopłacić do wadjum natychmiast resztę sumy przez siebie postąpionej.

Sprzedaż bydła i koni, może mieć miejsce tylko pojedynczo sztukami, sprzedaż zaś owiec, odbywać się będzie partjami nie większemi jak po sztuk 15, oddzielnie matek, skopów, baranów i jagniąt.

Odbiór kupionych sztuk lub gromad inwentarza, następuje natychmiast po zapłaceniu za nie zalicytowanej wartości.

Warunki do licytacji i szczegółowe wykazy koni, bydła i owiec z oznaczeniem ich wartości, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w Kancelarji Instytutu w Nowej Aleksandrji, lub też na gruncie w kancelarji folwarku Końskowola.

Nowa Aleksandrja d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 roku.

Zarządzający Instytutem Zieliński.

(N. D. 4239.) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na mocy upoważnienia Wydziału Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, z dnia 3 (15) Marca r. b. Nr. 998, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w d. 8 (20) Sierpnia r. b. w Kancelarji Zakładów Górniczych w Pankach, odbywać się będzie licytacja za deklaracjami opieczętowanemi na sprzedaż rudy żelaznej zbywającej od potrzeb Zakładów Rządowo Górniczych, a znajdującej się w zapasach na gruncie dóbr Kłobuckich na kopalniach: Zakrzew, Poręba, Pierzchno i Łazice, o wiorst 14 średnio od miasta powiatowego Częstochowa odległych, w ilości ogólnej sążeni kubicz. $104^{1}/_{4}$, od sumy rsr. 637 kop. 50 in plus.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej Poborowej w Pankach, vadjum rsr. 63 kop. 75 i na koszta ogłoszeń rsr. 10. oraz podać deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 30, wedle następującego wzoru pisaną:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Zarządzającego Zakładami Górniczemi Oddziału Panki, z dnia 6 (18) Lipca r. b. Nr. 826, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się kupić rudę żelazną znajdującą się w zapasach na kopalniach: Zakrzew, Poręba, Pierzchno i Łazice, za sumę (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwit Kasy Pankowskiej na złożone w niej wadjum rsr. 63 kop. 75 i koszta ogłoszeń rs. 10 przy niniejszem dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone.

Pisałem w N. dnia mca 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań, skrobań i przekreśleń, przyjmowane będą na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt uroczystych, w Kancelarji Górniczej Oddziału Panki w Pankach, w biurze W-go Naczelnika Zakładów Okręgu Zachodniego w Dąbrowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Panki dnia 6 (18) Lipca 1867 roku.

Liszka.

(N. D. 4621). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, przed terminem licytacyjnym Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, mianowicie:

1. Licytacja na dowozy materjałów w roku 1868 do warsztatów oddziału Suchedniów w wartości rs. 883 kop. $2^{3}/_{4}$.

2. Licytacja na dowozy materjałów w roku 1868 do warsztatów oddziału Szydłowiec, w wartości rs. 446 kop. $4^{2}/_{4}$.

3. Licytacja na dowozy materjałów w r. 1868 do zakładu Białogon, w wartości rsr. 2,411 kop. 59.

Składający deklaracje, obowiązani do takowej dołączyć kwity kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

Do 1-ej licytacji wadium rs. 89, koszta ogłoszeń rs. 2.

Do 2-ej licytacji wadium rs. 45, koszta ogłoszeń rs. 1.

Do 3-ej licytacji wadium rs. 241, koszta ogłoszeń rs. 6.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności na pewność dotrzymania warunków przedsiębiorstwa, przez Wójtów Gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precjum ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r. Nr. 5953, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dowozów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na precjum do licytacji procentu (wpisać procent cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone wadium i koszta ogłoszeń dołączam, (a włościanie świadectwo solidarnej odpowiedzialności) i kwit na koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1867.

(położyć podpis z imienia i nazwiska)

Deklaracje mają być podawane oddzielnie do każdej licytacji i na adresie obejmować wiadomość do której mianowicie podaną została.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.

Zaorski.

(N. D. 4616) Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: łóżko, szafa, komoda, kanapa, krzesła i stoły jesionowe, lustro i t. p., na targu Grzybów, w Warszawie w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4577). **Księgarnia, Skład papieru i Cygar GUTWEINA**, istniejąca dotąd przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu Hr. Krasińskich, przeniesiona została na ulicę Senatorską z domu Kaftala wprost kościoła S-go Antoniego (Reformatów), a chcąc się przyczynić do powiększenia funduszów na wsparcie dotkniętych powodzią, postanowiła ze sprzedaży książek wszelkiej treści i materjałów piśmiennych, co po najprzystępniejszych cenach odstąpiona będzie $^{1}/_{10}$ część, przeznaczyć na cel wyżej wspomniony do 15 Sierpnia r. b., nadto, aby wpływy były większe, postanowiła jeszcze bardziej zniżyć ceny książek następujących:

1. Kronika polska, litewska, żmudzka, Stryjkowskiego, 2 grube tomy, co cena katalogowa jest rs. 7 kop. 50, sprzedawać będzie za rs. 2 kop. 25.
2. Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego t. 6, cena kat. rs. 5 k. 40, za rs. 1 k. 50.
3. Pamiętniki Chataubrianda t. 9, cena kat. rs. 5 k. 40, za rs. 1 k. 20.
4. Dykcjonarz biograficzny sławnych ludzi od początku świata do najnowszych czasów, cena kat rs. 7 k. 50, za rs. 1 k. 50.
5. Książka kobiety Chrześcjanki przez ks. Chassaj, cena kat rs. 1 k. 20, za k. 25.
6. Teatr dla dzieci, cena kat. rs. 1, za kop. 25.
7. Wieś i miasto, przez Wilkońską, t. 2, cena kat. rs. 1 k. 80, za k. 40
8. Sceny małżeńskie, t. 2, cena kat. rs. 1 k. 80, za k. 40.
9. Notatki z podróży po kraju Chłopickiego, cena kat. k. 50, za k. 18.
10. Rotmistrz bez roty Niewiarowskiego, t. 3, cena kat. rs. 3, za k. 75.
11. Słownik rusko-polski do powszechnie teraz używanej Chrystomatji Paulsona, cena kat. k. 25, za k. 20.

Także ze sprzedaży Cygar i wszelkich wyrobów tabacznych, co stosownie do cen w najlepszych gatunkach dostarczono będzie, przeznacza do 15 Sierpnia r. b. 5 od sta na cel wyżej wspomniony.

Księgarnia wspomniona nabywszy czytelnią niemiecką z księgarni Friedleina i pomnożywszy takową wieloma nowościami, tak, że się obecnie z przeszło 3,000 tomów składa, otworzyła takową na użytek Szanownej Publiczności, cena z abonamentu miesięcznego kop. 50.

Gustaw Gutwein.

(N. D. 4488)

KLUCZ

Do rozwiązania Polskiej kwestji.

Bardzo interesująca dla każdego broszurka, która wyszła w świat w 1864 r. po niemiecku przez znajomego autora Fryderyka Smitta, obecnie przetłomaczona została na język polski i rosyjski, i takowa sprzedaje się w Warszawie u księgarza **Kożanczykowa** i w Wilnie, w księgarni **G. J. Fennera**. Cena książeczki po polsku, kop. 50, po rosyjsku kop. 60.

(N. D. 4483).

DO SKŁADU HURTOWEGO
WYROBÓW TABACZNYCH
J. ROSENBLUM

plac Resursy Kupieckiej Nr. 471B.

NADESZŁY TRANSPORTA

Cygar Importowanych **Hawańskich**, różnych cen i wielkości.

Wyroby z fabryki A. F. **Müllera** i Th. **Witte** z Petersburga.

Wyroby Konst. **Kuchczyńskiego** z Rygi.

Fabryki te przesyłają Cygara swoje wyłącznie temu Składowi na całe Królestwo.

Tytonie N. Criona, Papa, Nicola z Odessy nadejdą za dni kilka.

Przytem Skład posiada znaczne zapasy wyrobów tabacznych z fabryk już ustaloną reputacją mających. Panom handlującym i dystrybutorom zwykły rabat udziela.

Skład otwarty od 8-ej rano do 6-ej po południu.

Filia Składu na Warszawę, róg Wareckiej i Nowego Światu Nr. 1253, od 8-ej rano, do 9-ej wieczór. (1—11144).

(N. D. 4550). **Fabryka la ferme** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, oraz PP. Dystrybutorów, że w tych dniach puściła w obieg **Cygara**, a mianowicie gatunki:

La Opera po cenie detajlicznej rs. 40 za 1,000 sztuk w pakunkach po 100, 25 i 10 sztuk.

La Reina po cenie detajlicznej rs. 30 za 1,000 sztuk, w pakunkach po 100, 25 i 10 sztuk.

La Valentina po cenie detajlicznej rsr. 20 za 1,000 sztuk, w pakunkach po 100, 25 i 10 sztuk i tuszy sobie, że daje towar, który dotąd żadna miejscowa fabryka ani w tak odległym wyrobie, ani w takim gatunku liścia po tych cenach nie dostarczała.

Wkrótce Fabryka zacznie sprzedawać Cygara wyższych gatunków, o czem Publiczność w właściwym czasie zostanie zawiadomioną.

Miejsce sprzedaży wyrobów tejże Fabryki, hurtownie u H. Ollendorfa przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1065 detajlicznie, ulica Senatorska Nr. 451.

Ostrzeżenie.

Niektóre fabryki tabaczne w Warszawie znajdując trudny bardzo odbyt na swe wyroby, chwyciły się od pewnego czasu nowego sposobu naśladowania etykiet, nazw, a nawet kolorów papieru właściwych papierosom Fabryki La ferme, z któremi publiczność się już oswoiła.

Oprócz tego, niektórzy z PP. Dystrybutorów, otrzymując od tych fabryk wysoki rabat, którego z uwagi na dobroć towaru, ani my ani żadna rozgłośna fabryka udzielić nie może, zabiegliwie, a nie zawsze sposobem godziwej konkurencji starają się umieszczać te wyroby, ujmując wartości naszym.

Dla uniknienia więc pomyłek, prosimy Szanowną Publiczność o zauważenie firmy naszej, która na każdej paczce jest wydrukowaną.

La Ferme. (1—11080)

(N. D. 4583).

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

pod firmą

D. MALINIAK

w Warszawie,

oznajmia, że otworzył **Skład Pomocniczy** częściowej sprzedaży **HERBATY** u pana

Jakóba Słusznego w Siedlcu. (2—11450)

(N. D. 4585). Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów, że mieszkanie moje **z Tłomackiego** przeniosłem na **Krakowskie-Przedmieście** wprost Saskiego placu do domu Nr. 389, gdzie istniał dawniej zakład fotograficzny Bajera. Polecam się ich łaskawym względom, aby jak dawniej tak i nadal raczyli swoją obecnością zaszczycać mój zakład.

(1—11313) **L. Iniarski** Krawiec.

(N. D. 4482). W dniu 17 b. m. włożono do skrzynki pocztowej **list** adresowany do p. Ch. Lewin per Rude w Malnicy, wraz z wekslem na sumę rs. 111 kop. 39, podpisanym przez Jankla Kronenblum z miasta Końska, na zlecenie H. Jawitz, a że list wspomniony nie doszedł interesenta, przeto **ostrzega** się, iżby **weksla** takowego **nikt nie nabywał**, gdy ten niema **żadnego znaczenia**, a łaskawy znalazca zechce zwrócić podpisanemu **za nagrodą**. (11595)

(N. D. 4500). **Akcja** pożyczki premiowej 1-ej Emisji, Serja 14778 Nr. 31 zaginęła, uprasza się aby takowej nikt nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały, znalazca zaś raczy takową zwrócić pod Nr. 1368 przy ulicy Szkolnej, do Wierzbowskiej. (2—11018).

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)